

Wasze życie nie jest niczym innym, jak tylko ulotną chwilą w całym paśmie waszego żywota. Jesteście na wygnaniu

wtorek, 3 września 2013, godz.16.45

Moja wielce umiłowana córko, jest Moim największym pragnieniem, aby Wezwać do powrotu do Mnie tych wszystkich ludzi z całego świata, którzy w swoim życiu się ode Mnie oddzielili. Wiele dusz, zwiedzionych ideą, że rzeczywiście Bóg mógłby nie Istnieć, zdecydowało się zapomnieć o Mnie, swoim umiłowanym Jezusie. Niepokoję się o tych biednych, zdezorientowanymi ludzi, ponieważ kocham ich serdecznie i pragnę, aby dotrzymali Mi towarzystwa.

Jeżeli zbłądziłeś daleko ode Mnie i ciężko jest ci pogodzić swój punkt widzenia – skoncentrowany na tym nowoczesnym, pędzącym z zawrotną szybkością świecie – z prostą wiarą we Mnie, Jezusa Chrystusa, to pozwól, że Ja dopomogę ci zrozumieć. Jesteś odseparowany ode Mnie z powodu grzechu. Kiedy grzech nadziera jak rdza twoją duszę, spowija ją ciemność, co utrudnia jej przyjęcie Bożego Światła. Gdy do tego dochodzi, twoje serce robi się zbyt twarde. I wtedy aktywny staje się twój umysł – i to właśnie on kształtuje w tobie błędne przekonanie, że Bóg mógłby nie Istnieć, gdyż logika ci podpowiada, że On istnieć nie może.

Wasze życie nie jest niczym innym, jak tylko ulotną chwilą w całym paśmie waszego żywota. Jesteście na wygnaniu. Prawda tkwi w przyszłości, gdy wreszcie, znalazłszy się w waszym naturalnym stanie, powrócicie do Boga. Rozumiem, jak ciężko jest człowiekowi pozostać blisko Mnie – ma on do czynienia z tak wieloma rzeczami, które go rozpraszają, z pokusami i z panującymi na Ziemi ciemnościami.

Jeżeli macie wrażenie, że nie jesteście zdolni odczuć Mojej Obecności lub Mojej Miłości, to Ja bym chciał, żebyście odmówili tę **Krucjatę Modlitwy (119) Aby odczuć Miłość Jezusa**

Jezu, dopomóż mi, bo jestem całkiem zdezorientowany.

Moje serce się na Ciebie nie otwiera.

Moje oczy nie potrafią Ciebie ujrzeć.

Mój umysł się na Ciebie zamyka.

Moje usta nie potrafią wymówić słów, które by były dla Ciebie pocieszeniem.

Moja dusza jest okryta ciemnością.

Proszę, ulituj się nade mną, nędznym grzesznikiem.

Jestem bezsilny, pozbawiony Twojej Obecności.

Napełnij Mnie Twoimi Łaskami, tak abym miał odwagę

zwrócić się do Ciebie, by błagać o Twoje Miłosierdzie.

***Pomóż mi, Twojemu zagubionemu uczniowi, który Ciebie kocha, ale który już dłużej nie czuje miłości, która by go pobudzała, aby ujrzeć i przyjąć Prawdę.
Amen.***

Pozostawać ze Mną w jedności nie jest rzeczą łatwą. Nie wolno wam ustawać, dopóki nie odczujecie w waszej duszy Mojej Obecności. Jeżeli Mnie zawołacie, Ja przybiegnę i obejmę waszą biedną, wynędzniałą duszę, przygarne was i was poprowadzę, i przyniosę wam wieczne zbawienie. Bez względu na to, jak postępowaliście, nie wolno wam się obawiać, aby Mnie wezwać. Odpowiem każdemu grzesznikowi bez względu na to, kim on jest. Nikt z was nie jest wolny od grzechu. Czekam na wasze wezwanie.

Wasz Jezus